

## "GRY TERENOWE NA JURZE"

Dnia 31 października w Halloween w ramach „Jurajskich niespodzianek” wybrałyśmy się pod ruiny zamku "Bąkowiec" w Morsku. Przygodę rozpoczęłyśmy od pieczenia kiełbasek, a przy tym opowiadałyśmy historie wylosowanych przez nas postaci ze średniowiecza takie jak: "Dziewka, co z miłości rzuciła się w nurt rzeki Białki", "Panna, co to nocami zabłąkanych rycerzy sprowadzała na złą drogę". Po tym zostałyśmy podzielone na grupy, aby dalej kontynuować zabawę. Dostałyśmy kartkę ze wskazówkami, jak mamy szukać zadań. Niektóre z nich były zaskakujące i bardzo nam się podobały. Każde otwieranie koperty lub pudełeczka dodawało tam troszkę adrenaliny. Głównym celem naszej gry było znalezienie koperty z zaklęciem, które na zawsze miało nas uwolnić od nieszczęśliwej miłości. I udało się! Każda grupa znalazła to, czego szukała. Ale to nie koniec wrażeń. Powrót także był pełen emocji. Wracałyśmy z Morska do Zawiercia na nogach. Każda z nas otrzymała pochodnie, abyśmy mogły coś widzieć. W miłym towarzystwie gawędziłyśmy na różne tematy. Po 2 godzinach maszerowania doszłyśmy do celu szczęśliwie. Muszę przyznać, że wycieczka była świetna. Każdy element był dopracowany. Każdej z nas się podobało i długo nie zapomnimy o tym wydarzeniu.

Sandra IIa



Przedstawienie legend...



Pierwsze z zadań...





I kolejne....



Mieszka tam ktoś?.....Otworzy nam  
ktoś?...



Wesołe Zmory z lasu.....



I kolejne z  
zadań.....





Wspólne rozwiązywanie problemów...



Hmmm....?

Gdzie to jest?.....





Strachy na lachy.....



Wyruszenie w drogę powrotną o domu....





Do zobaczenia na Jurze.....